

Dwa miesiące na potwierdzenie: Ivan Piris i Mauro Goicoechea zagrają o swoją przyszłość w najbliższych tygodniach, gdy kierownictwo podejmie decyzję odnośnie wykupu. Jak donosi w dzisiejszym wydaniu *Il Corriere dello Sport*, Baldini i Sabatini ocenią niebawem czy dokonać nakładów ekonomicznych.

Obydwaj przybyli na wypożyczenie z prawem do wykupu, aby stali się definitywnie graczami Romy, klub musiałby zainwestować około 5 mln euro. To dużo patrząc na wątpliwości, które krążą wokół obydwu graczy.

To dotyczy szczególnie bramkarza, sponsorowanego mocno przez Zeman, który przez długi czas był graczem pierwszego składu, praktycznie nie do ruszenia, z całym szacunkiem dla Stekelenburga i Lobonta. Wybór okazał się być zły i gdy Czech odszedł z Romy, także bramkarz nie był nigdy widziany w wyjściowym składzie. Aby wykupić jego kartę z Danubio, Roma musi zainwestować 700 tysięcy euro. Wydaje się mało prawdopodobnym, że Sabatini będzie nalegał na pozostawienie gracza, mało szanowanego przez otoczenie i z oczywistymi ograniczeniami technicznymi.

Odnośnie Pirisa, wybór musi być bardziej sprawdzony: wykup z Deportivo Maldonado został ustalony na 4 mln euro, znaczną sumę, która może zostać skierowana na inne zakupy. Jednakże rozwój Paragwajczyka w stosunku do początku sezonu jest istotny, różnica w porównaniu do gracza z początku sezonu jest jasna: mniej braków defensywnych, więcej uwagi, dobre wejścia skrzydłem do dośrodkowań i wysokie możliwości taktyczne. To cechy, które zostaną umieszczone na szali, gdy będzie decydować się jego przyszłość.

Autor: abruzzi